Nr. 265. Lwów — Sobota dnia 19. listopada. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie . . . . 1 K.
Kwartalnie . . . . 3 „
Rocznie . . . . 12 „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie . . 1 K 50 h
Kwartalnie . . 4 „ 50 „
Rocznie . . . . 18 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie . . 2 K 30 h
Kwartalnie . . 6 „ 85 „
Rocznie . . . . 27 „ 25 „
Numer we Lwowie . 4 h
na prowincyi . . 6 „
na dworcach . . 8 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.
Wychodzi o godzinie 2-giej po południu.
Egzemplarz kosztuje 4 halerze.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h.
Nadesłane: za jeden wiersz patitowy albo jego miejsce 60 h.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 h.
Drobne ogłoszenie za wyraz 3 h.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Michała l. 3. (boczna Kościuszki) — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Co dzień niesie?

* Starania o giełdę pieniężną i zbożową podjęły Izby handlowa i kupiecka we Lwowie.

* W ratuszu wręczone będą w niedzielę odznaczenia robotnikom, zajętym przy pomniku Mickiewicza.

* Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I. instancyi w sprawie tajnego domu nierządu w Rynku we Lwowie.

* Studenci Uniw. krakowskiego zapowiadają **ogólny strejk**, w razie nieuwzględnienia postulatów ich na poszczególnych fakultetach.

* Prezesem Koła polskiego wybrany p. W. Dzieduszycki, wiceprezesem p. D. Abrahamowicz.

* Zaburzenia antysemickie rezerwistów zdarzyły się w Wilnie.

* W ratuszu barcelońskim wybuchła wczoraj bomba. Wielu rannych.

* Japończycy bombardują dalej z powodzeniem P. Artura. Kuropatkin otrzymał z Charbina posiłki i działa. Tenże wybiera się do Władywostoku. Jap. koncentrują się przed lewem skrzydłem armji ros.

* Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odbywa się dalsza dyskusya polityczna nad wczorajszą mową dra Koerbera. P. Sternberg potępiał obstrukcyę, z kolei mówi soc. Pernerstorfer.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. Dnia). Na dzisiejszem posiedzeniu po odczytaniu interpelacyj i wniosków przystąpiono dziś do dalszego ciągu dyskusyi politycznej. Hr. Sternberg zajmuje się najpierw przedłożonym przez rząd preliminarzem budżetu i ubolewa, iż koleje państwowe tak mały dochód wykazują.

Minister skarbu powinien zwrócić się uwagę na państwowe posiadłości gruntowe w Galicyi i na Bukowinie, gdzie hektar posiadłości przynosi państwu zaledwie około półtrzecia do trzech koron rocznego dochodu.

Omawiając sprawę upaństwowienia kolei, żąda mowca, aby albo upaństwowiono wszystkie prywatne koleje, albo zmuszono je do odpowiedniej zmiany taryf.

Polemizując z Niemcami, zarzuca im mowca, że uprawiają politykę rasową, a nie państwową, jak to okazali w Insbruku.

Mowca ubolewa z powodu owych wykroczeń i wyraża przekonanie, że byłoby lepiej się stało, gdyby zamiast malarza Pezzeya zabito tego, kto podburzał do ekscesów. (Żywe przerywania ze strony Niemców).

Sternberg potępia stanowczo obstrukcyę, która się przyczyniła tylko do zdyskredytowania parlamentu a wzmocnienia absolutyzmu.

Nawet na Węgrzech przekonano się, że obstrukcyą nic nie można osiągnąć. Mowca zwraca się przeciw Niemcom, zapytując ich, co osiągnęli przez popieranie rządu. Włosi dostali fakultet włoski, Czesi ministra rodaka, Niemcy otrzymali tylko frazesy. Co się tyczy polityki Czechów, oświadcza hr. Sternberg, że zadaniem ich musi być podniesienie potęgi i powagi izby i wzmocnienie konstytucyonalizmu, gdyż i po absolutyzmie niczego się nie mają spodziewać. W końcu przypomina mowca znane zajścia z księżną Koburską i inne afery dworskie i powiada, że należałoby takim zajściom, które nie przyczyniają się do podniesienia patryotyzmu, zapobiegać.

Zabrał głos p. Pernerstorfer.

Wojna.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). Do »Berl. Tagbl.« donoszą z Petersburga, że namiestnik d. Wschodu Aleksiejew wziął onegdaj udział w obiedzie dworskim, po którym przez godzinę poufnie konferował z carem. Zapewniają, że Aleksiejew cieszy się wciąż zupełnem zaufaniem cara i otrzyma niebawem duże odznaczenie. Mówią, iż car zamianuje go **kanclerzem państwa.**

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Suezu, że gubernator zaprosił do siebie konsulów obcych państw i prosił ich, aby zawiadomili agentów okrętowych, że podczas przejazdu floty bałtyckiej wszystkie okręty jadące na północ, muszą być zatrzymane, aby umożliwić tej flocie przejazd przez kanał. Nadto nie wolno będzie podczas przejazdu floty rosyjskiej rzucać jakichkolwiek przedmiotów podejrzanych do kanału i zakazane będą wszelkie manifestacye.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Korespondent Biura Reutera z rosyjskiej armii zachodniej donosi: Od 4 dni panuje spokój. Japończycy koncentrują się przed lewem skrzydłem prawej rosyjskiej armii.

Korespondent Reutera z rosyjskiej wschodniej armii donosi: Skrydłów powrócił do Władywostoku. Kuropatkin zamierza udać się do Władywostoku, jeżeli sytuacya wojenna na chwilę będzie spokojniejsza.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Standard« donosi z Tientsinu pod datą 17. bm. Japończycy ostrzeliwali Port Artura 12. b. m. znów bardzo silnie. Stoczono gwałtowne walki, przyczem Japończycy wśród ciężkich strat uczynili małe postępy. Generał Kuropatkin otrzymał wielkie posiłki i ciężkie działa z Charbina.

»Daily Mail« donosi z Czifu: Załoga Portu Artura urządza co noc wycieczki w oddziałach po kilkudziesięciu ludzi, którzy rzucają na Japończyków granaty. W ostatnich dniach stracili Rosyanie w takich wycieczkach 70 ludzi Straty japońskie są znaczniejsze.

Londyn (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Mukdenu pod datą 16. bm.: Silny mróz w ostatnich trzech dniach spowodował wojska do szukania schroniska w podziemnych kryjówkach. Ogień ustał. Mróz utrudnia operacye obu armii. Rzeki zamarzły. Japończycy przychodzą zupełnie nieuzbrojeni nad Szaho po wodę, przyczem na podstawie cichego porozumienia, nie doznają zaczepki ze strony Rosyan.

W dniu urodzin carowej-wdowy był Mukden iluminowany. W świątyni Konfucyusza odbył się bankiet, na którym był Kuropatkin i generał tatarski.

Londyn (Tel. »D)nia«). B. Reutera donosi z Petersburga, iż istnieje obecnie między rządem rosyjskim a angielskim różnica zdań co do sprawy zajścia w Hull.

Londyn (Tel. »Dnia«). Marynarz z kontrtorpedowca »Roztropny« opowiada w Czifu, że od 26. października codzień odbywają się w Porcie Artura bitwy. Wszystkie okręty wschodnio-chińskiej linii — z wyjątkiem jednego, który wyruszył do Japonii — zostały zniszczone. Japończycy szanują okręty szpitalne i za pomocą sygnałów zawiadamiają je, by trzymały się po za linią ogniową.

Bankructwa.

Wiedeń. (Tel. wł. „Dnia"). Zawiesiła tu wypłaty firma „Jakób Honigi Syn" (drukarnia i lito rafia). Pasywa wynoszą przeszło pół miliona koron.

Zbankrutował również kupiec sukna Emanuel Sellner. Pasywa wynoszą 200.000 K.

Mekler-ministrem.

Paryż (Tel. wł. „Dnia"). „Figaro" donosi, że nowy francuski minister wojny Berteaux nie chce zrzygnować ze swego dotychczasowego stanowiska meklera giełdowego.

Zawieje śnieżne w Rosyi.

Kijów. (Tel. „Dnia«). Silna zawieja śnieżna panowała całą noc i dziś trwa w dalszym ciągu. Komunikacya kolejowa przerwana.

Eksplozya bomby.

Barcelona. (Tel. »Dnia«). Na ulicy Fernando nastąpił wczoraj wieczór wybuch bomby. Dwie osoby przyniosły wczoraj o godz. 6 wieczór do urzędu burmistrza kosz, rzekomo znaleziony i oddały go portyerowi. W koszu tym ukryte były bomby. Gdy portyer zauważył wydobywający się z kosza dym, rzucił kosz, przyczem nastąpił wybuch. 11 osób jest rannych, z tych 9 ciężko

Zaburzenia rezerwistów.

Wilno. (Tel. »Dnia»). (Ros. ag. telegr.) Kilka przybyłych tu z Dźwińska, w drodze do Suwałek, oddziałów rezerwistów, wtargnęło wczoraj do sklepu pewnego żyda i zabrało środki żywności, nie zapłaciwszy za nie. Na dworcu kolejowym usiłowano znów wywołać zaburzenia, lecz policya przeszkodziła temu i nie dopuściła do wykroczeń.

Echa wojny.

»Roztropnyj« kontrtorpedowiec rosyjski zajmuje w dalszym ciągu uwagę prasy. Wiózł on, jak wiadomo, ważne depesze. Wszystkie inne dokumenty zostały w porcie, skąd komendant wyjechał o północy pod ochroną zawiei śnieżnej. Japońskie torpedowce zaraz go spostrzegły i ścigały. Jednak był to jeden z najszybszych okrętów rosyjskich, więc uszedł pogoni i zatrzymał się potem koło Czifu. Tu spuścił kotwicę obok amerykańskiego okrętu wojennego »New Orlean«. Wtedy przybył na pokład »Roztropnego« dowódca chińskiego krążownika i zapowiedział, że dłużej nad 24 godzin nie pozwoli »Roztropnemu« pozostać w Czifu. Gdyby chciał dłużej pozostać, musi się rozbroić. Nastąpiły konferencye z admirałem amerykańskim. Po nich oddał komendant »Roztropnego« kilka depesz dla konsula rosyjskiego, poczem wysadził okręt w powietrze.

To zniszczenie kontrtorpedowca rosyjskiego schodzi się, jak donoszą z Czifu, ze rzekomem zniszczeniem kontrtorpedowca japońskiego przez jacht, znajdujący się pod dowództwem Dymitrowa. Zniszczenia miano dokonać zapomocą torpedy rzuconej z jachtu. Japończycy mieli sądzić, że ich okręt zniszczyła mina. Ile w tem prawdy niewiadomo.

Z Portu Artura rosyjskie źródła przynoszą telegram Stössla do cara, datowany 3. listopada, wyrażający radość z odparcia ataków nieprzyjacielskich.

Taksamo pomyślne wieści sieje sobie »Birż. Wied.«, a to na odpowiedzialność pewnego obcego, który opowiada o osłabnięciu blokady, tak, iż okręty kursują bez przeszkód. Tłómaczą to tem, że część okrętów z floty admirała Togi odpłynęła do Japonii, celem poczynienia naprawek, aby się tam lepiej przygotować na przyjęcie floty bałtyckiej.

Z angielskich źródeł czerpiemy następujące szczegóły:

Kapitan »Roztropnego« potwierdził wiadomość o chorobie Stössla. Komendanta zastępuje jen. Fock. Prócz tej wiadomości opowiada komendant »Roztropnego« same najlepsze rzeczy o twierdzy, amunicyi i żywności. Na jego miejscu robilibyśmy to samo. Wszystkich zapasów posiada port — według tych opowiadań — na rok. Okręt wiózł nawet piwo i tytoń. Pewnie, wszakże to był okręt reklamowy.

Według ostatnich wiadomości z Portu Artura, Japończycy dnia 9. b. m. po ciężkich walkach zdobyli szańce i reduty głównego fortu Liaotieszan, Rosyanie jednak trzymają się w samym forcie. Około fortu Rosyanie kopali wiele rowów, najeżonych palisadami i kolczastym drutem, zabezpieczonym za pomocą elektryczności. Śnieg obfity, jaki spadł, utrudnia Japończykom inżynierskie roboty. Japończycy obecnie używają przenośnych mostów z żaglowego płótna, nasyconego woskiem, które rozpinają ponad rowami i w ten sposób umożliwiają swoim kolumnom przejście do szturmu ponad przeszkodami rosyjskiemi.

Krąży też w Londynie pogłoska, iż Aleksiejew ma otrzymać dymisyę, a namiestnikiem dalekiego wschodu będzie zamianowany Kuropatkin. Po nim obejmie dowództwo nad armią jenerał Leniewicz.

Przejazd floty bałtyckiej przez Suez ma nastąpić dopiero wtedy, gdy między Rosyą a Anglią przyjdzie do skutku porozumienie co do punktów zasadniczych konwencyi hullskiej. Tymczasem odpływają kolejno części eskadry bałtyckiej. Flotyla torpedowców japońskich otrzymała rozkaz do wyjazdu na pełne morze. Celem jej jest odcięcie drogi flocie bałtyckiej. W ten sposób czekają czytelników i z tej strony nowiny.

Zatarg anglo-rosyjski znajduje się w następującej fazie: Miał wybuchnąć spór między admiralicyą a ministerstwem spraw zagranicznych w sprawie zatargu. Admiralicya wzięła górę i hr. Lamsdorf jest zmuszony odwołać cały układ, jaki zawarł z rządem angielskim. Jedynym sposobem wyjścia z tej krytycznej sytuacyi będzie odwołanie ambasadora Beckendorfa pod pozorem, że tenże przekroczył dane mu instrukcye. O całym tym sporze car Mikołaj II. podobno nic jeszcze nie wie. Prasa angielska wyraża przekonanie, że cały spór będzie pokojowo załatwiony i że nie przyjdzie do zbrojnego zatargu z Rosyą.

Z pola walki donosi Kuropatkin o kilku faktach odparcia ataków japońskich. Natomiast ciekawszą pogłoskę przynosi ros. ag. tel. z Mukdenu pod datą wczorajszą: Krążą pogłoski, że w Inkau i Pitzewo wysiadło na ląd 30.000 wojsk japońskich, Japończycy zamierzają obejść prawe skrzydło gen. Kuropatkina, aby je odciąć od Fielinu.

Również ciekawa wiadomość dochodzi nas z Petersburga, że Japończycy budują kolej dwutorową z Dalnego do Liaojanu.

Galicya w budżecie państwa na r. 1905.

W przedłożonym wczoraj Izbie posłów projekcie ustawy finansowej na r. 1905 znajduje się długi szereg pozycyj, tyczących się Galicyi. Nie wyczerpują one naturalnie całego tematu »Galicya w budżecie na rok 1905«, ponieważ ustawa finansowa nie wykazuje szczegółowo każdej pozycyi z osobna, lecz tylko pozycye nowe i to tylko o tyle, o ile nie są one podciągnięte pod tytuły ogólne. Tak n. p. nie można z ustawy finansowej oznaczyć udziału Galicyi we wzroście wydatków ogólnych na administracyę polityczną, na utworzenie nowych gimnazyów, na zaprowadzenie nowych linij telefonicznych, na rozmaite subwencye i dotacye i t. d. i t. d. Już jednak i w ustawie finansowej jest szereg nowych cyfr i pozycyj, ważnych dla naszego kraju, oprócz tych, które z lat poprzednich pozostały, a na które kredyt przyzwolony, nie został jeszcze wyczerpany.

W szczególności w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych znajdujemy następujące pozycye na budowę dróg. Na budowę mostu na rzecze Wildze na drodze z Dębnik do Wilgi, w powiecie podgórskim 5.000 koron; udział państwa w budowie drogi z Florynki do Krzyżówki, w powiatach grybowskim i nowosądeckim. (1 rata) 20.000 koron; na budowę drogi z Hruszowa na Niemirów i Magierów do Dobrosina (pow, Jaworów, Rawa ruska i Żółkiew; 1 rata) 25.000 koron; na budowę drogi Przemyślany-Pomorzany, w powiecie złoczowskim (1 rata) 12.000 koron; przełożenie stromej części gościńca przemyskiego (na klm. 189 do 190), w powiecie krośnieńskim 23.000 koron; toż samo na dobromilskim gościńcu (klm. 105 do 106), w powiecie turczańskim, 20.000 koron; na budowę drogi gminnej z Ostrowczyka polnego do Poczap, w powiecie złoczowskim (2 rata) 8.000 koron; na budowę drogi z Fujny do Dąbrowicy, w powiecie żółkiewskim (3 rata) 6.000 koron; budowa mostu na rzecze Ora-

---

JULIAN NOWAKOWSKI.

Na ofiarnym stosie.

63) Powieść współczesna.

Byliśmy dziś z mameczką w szkole, gdyż w tym dniu przypadała lekcya robót ręcznych, których udzielam już od dwóch miesięcy. Weszłam do izby szkolnej — Pan Adam kończył właśnie naukę, znużony był bardzo. Powietrze było ciężkie, zaduszne, przesycone oddechem kilku dziesięciu piersi. Dzieci zaśpiewały jakąś pieśń wesołą następnie »Serdeczna Matko«.

Pan Adam śpiewał i ja też śpiewałam. Ma bardzo ładny głos barytonowy, dźwięczny i trochę drżący, może ze znużenia. Dzieci śpiewały unisono, nasz duet na tem tle dość wyraźnie i mile odbijał.

Chłopcy poszli do domu, dziewczęta miały pozostać na naukę robót. Przedtem wyszły do ogródka, a my pootwieraliśmy okna, aby odświeżyć powietrze.. Po lekcyi poszły dziewczęta do domu, a ja weszłam do pomieszkania. Mama z panią Pławińską rozmawiały, a on siedział przy stoliku i poprawiał piśmienne wypracowania dzieci. Jaki on niestrudzony — wytrwały, sumienny. Podziwiam go.

. . . .

Z powrotem do domu odprowadzał nas. Wracaliśmy przez pola, a potem krajem Dąbrowy. Jesienne, łagodne słońce chyliło się za lasem ku zachodowi.

W dolinie nad strumykiem leżała wioska nasza już wpółcieniu, a wśród niej nad rzeką, pastwiskiem i wygonem snuły się mgły, wśród których tonęły powoli kępy rokiciny i niżej położone chaty nużając się coraz głębiej w faii tumanu. W dali poza wsią ciągną się pola, a dalej wzgórza lesiste okryte różnobarwnym płaszczem jesieni, na którym kotary topazu i krwawnika zwycięzko walczyły ze szmaragdem.

A dalej za tych wzgórz szeregiem na krańcu widnokręgu siniała smuga wyższego Beskidu i błyszczały w odblaskach ostatnich promieni słońca olbrzymie skał złomy. Na gałęziach dębiny chowały się długie pasma pajęczyn, a połyskiwały srebrem w promieniach słońca, co się nieśmiało a ciekawie pomiędzy drzewami przeciskały. Cisza była i spokój i tylko czasami lekki wiatr przeszedł szumem dąbrową, zakołysał spadającym listkiem. Biedny liść chwiał się w powietrzu jak motyl, zaświecił w spotkanym po drodze promyku słońca, zatoczył koło i jedno i drugie i spadał.

I znowu szmer cichł i znowu cisza.

(C. d. n.).

wia koło Świętosławia, w powiecie stryjskim (3 rata) 17.000 koron; na budowę drogi z Okopów do Hruszowa (w powiecie jaworowskim; 3 rata) 5.000 koron; na rekonstrukcyę drogi gminnej z Wadowic do Jawiszowiec w pow. wadowickim i bialskim, (3 rata) 15.000 koron, na budowę mostu na Dniestrze koło Niżniowa na gościu brzeżańskim (pow. tłumacki; 3 rata) 63.800 koron; na rekonstrukcyę drogi z Iskania do Birczy, w pow. przemyskim i dobromilskim, (3 rata) 20.000 koron; na drogę z Mikołajowa do Krzywuli (pow. żydaczowski; 4 rata) 61.000 kor.; na drogę gminną z Mokrzysk do Biskupiec (powiat brzeski; 4 rata 5000 koron; na drogę gminną z Podlisek małych na Jaryczów nowy do Zelechowa wielkiego. w powiatach lwowskim i złoczowskim, (4 rata) 5000 koron; na budowę mostu na Dniestrze koło Radłowic na gościńcu beskidzkim, w pow. samborskim, (5 rata) 28.000 koron; na budowę mostu na Wiśle miedzy Krakowem a Podgórzem (5 rata) 50.000 koron, na rekonstrukcyę gościńców w okolicy Lwowa (8 rata), 40.000 kor.

Na budowle wodne: 1) Na Wiśle: a) na przestrzeni od ujścia Przemszy do Popowic (Zawichostu) 750.000 kor.; b) na »małej Wiśle« (2 r.) 110.000 kor.; c) na uregulowanie koryta Rudawy w obrębie miasta Krakowa (2 r.) 350.000 kor.; 2) na Dunajcu: 300.000 kor.; 3) na Sanie: 500.000 kor.; 4) na Dniestrze: a) udział państwa w uregulowaniu przestrzeni od Kornalowic do Rozwadowa, dalej w uregulowaniu dolnego biegu Strwiąża od Biskowic do ujścia, tudzież w uregulowaniu ujścia Wereszycy i Tyśmienicy (7 r.) 131.428 kor.; b) udział państwa w uregulowaniu przestrzeni Dniestru od Rozwadowa do Żurawna (13 r.) 85.332 koron; c) przestrzeni od Żurawna do granicy (koło Okopów św. Trójcy) 500.000 koron; 5) na Wisłoce: 140.000 kor.; 6. na Prucie 50.000 kor.; 7) wartość materyału drzewnego, który w naturze ma być wzięty z państwowych kultur lasowych na cele robót regulacyjnych, a mianowicie: na Wiśle 32.000 koron, na Dunajcu 9.000 kor., na Sanie 12.000 kor., na Dniestrze 5.000 kor. na Wisłoce 2.000 kor. — razem 60.000 koron; 8) udział państwa na roboty regulacyjne na Sole (8 r.) 67.316 kor; 9) na Łomnicy (8 r.) 71.236 kor.; 10) na Bugu (12 r.) 19.800 kor.; 11) na Białej (13 r.) 17.320 kor.; 12) na założenie kultur lasowych w celu dostarczania materyału do robót regulacyjnych 20.000 kor.; 13) na budowę portu w Nadbrzeziu (6 r.) 250.000 kor.; 14) na sprawienie bageru parowego do robót regulacyjnych na Wisle (3 r.) 40.000 kor.; 15) na zakupno drugiego remorkera parowego do robót regulacyjnych na Wiśle (2 r.) 50.000 koron. Na budowę nowego budynku urzędowego w Skałacie (2 r.) 15.873 kor. (D. nast.)

Rada państwa.

Z Wiednia telegrafują nam, że wczorajsza mowa premiera dra Koerbera wywołała na prawicy a nawet wśród Niemców umiarkowańszych bardzo dobre wrażenie zarówno swoim spokojem i pogłębieniem, jak i wybitną bezstronnością. Oczywiście podobać się nie mogła ludziom tej miary, co pp. Wolf lub jego tyrolskie *pendant* Erler, którzy korzystają z każdego zacietrzewienia sporów narodowościowych, aby przy tej sposobności odegrać takim kosztem rolę bohaterów. Wolf omal że nie dostał wczoraj po twarzy i to od męża, tak umiejącego panować nad sytuacyą i własnymi nerwami, jak premier Koerber.

Widocznie i najspokojniejszemu przejadły się bezczelne napaści i urągania apostołów prusactwa w Austryi.

Przebieg wczorajszego burzliwego posiedzenia Izby po przedłożeniu przez Ministra skarbu dra Kosla preliminarza budżetu, był następujący. Po Ministrze drze Koslu, przemówił premier dr. Koerber, któremu nieustannie przerywali Wszechniemcy.

Mowa premiera.

Wysoka Izbo! Zwykłem przy początku nowego okresu Rady państwa dawać krótki obraz położenia, idę więc za tym zwyczajem, podnosząc, że stosunki monarchii do obcych mocarstw trwale pozostały przyjazne i pełne zaufania. Wznowiony przed dwu laty sojusz z Niemcami i Włochami wpływa pomyślnie na pokojowe stosunki. Nasze porozumienie z Rosyą w obchodzących nas tak blisko sprawach bałkańskich, pozostało niezamącone i mamy nadzieję, że rozpoczęte dzieło reformy ściśle będzie przeprowadzone.

Dotychczasowe rozporządzenia w sprawach na Bałkanie nadzwyczajne wydały rezultaty, a przedewszystkiem reorganizacya żandarmeryi będzie dalej prowadzona, gdyż daje rękojmię powrotu spokojnych stosunków.

Krwawe walki na dalekim Wschodzie, (poseł Erler przerywa: W Insbruku), których jak najrychlejszego końca pragną wszyscy, dotyczą nas o tyle, że cierpi na tem nasz handel.

Przechodząc do wypadków wewnętrznej polityki, czuje się mowca zobowiązanym przedewszystkiem zwrócić się do zmiany w łonie gabinetu, o czem już wysoka Izba dowiedziała się z ust przewodniczącego.

Ubolewamy nad ustąpieniem ministrów skarbu i rolnictwa (poseł Schuhmeyer przerywa: Tego chyba żaden człowiek prócz ekscelencyi nie żałuje!). Mowca wylicza zasługi i zalety byłych ministrów i przechodzi do sprawy ich następstwa, zaznaczając, iż nowy minister skarbu już dzięki swojemu dotychczasowemu stanowisku posiada znajomość finansów i sprawy kredytów; nowy zaś minister rolnictwa znany jest jako dzielny w swym zawodzie pracownik.

Przechodząc do osoby ministra rodaka dra Randy, powiada prezydent ministrów: Rząd, mianując tego szanowanego przez swój naród i w całym świecie prawniczym znanego i poważanego męża, dał ponowny dowód, iż nigdy nie myślał o upośledzeniu tak wysoce rozwiniętego narodu czeskiego i że bardzo pragnie żywego udziału prawwych zastępców tego narodu we wszystkich pracach ustawodawczych.

Bezprzykładna rozmaitość naszych narodowych i politycznych stosunków wśród stronnictw, jest powodem, że rząd, mimo, iż z całą skrupulatnością wszystkie swe zarządzenia wprzód rozważa (Schreiter i Völkl wołają: Czy także w Insbruku? Pfuj Insbruk!) mimo, że rząd stara się żadnej strony nie urazić, to przecież niekiedy z powodu nieodzownej konieczności musi wydać zarządzenie, które następnie — jak spokojnie mogę dodać — (Wolf woła: prowadzą do mordu) powodują mylną i stronniczą interpretacyę. (Przerywania).

Rząd, który bez zmiany trwa przy programie, wyłuszczonym w najwyższej mowie tronowej z dnia 4 lutego 1901. w podobnych wypadkach może powołać się tylko na to, iż wszelka *mala fides* jest wykluczona, że jedynie stoi na stanowisku państwowem (Wolf woła: Na stanowisku slawizacyi!), ktore w naszych stosunkach nie zawsze zgadza się z życzeniami wszystkich narodowych stronnictw. (Wolf woła: A wtenczas uwzględnia się inne narody, a nie Niemców).

Dr. Koerber: Niech mi będzie wolno wskazać na to, że zacięte walki od szeregu lat staczane, wywołały pewne przeczulenie, które, jak to doświadczenie uczy, nie wpływa dodatnio na stosunki polityczne. Opanować to przeczulenie jest naszem najbliższem zadaniem.

P. Wolf: Kto został zabity, ten już całkiem nie jest czułym!

Dr. Koerber: Powrót do wspólnych obrad musi nastąpić, aby państwo mogło spełnić swe zadanie równej ochrony ludności w całem państwie.

P. Wolf: I ugodę i traktaty handlowe zawrzeć według rozkazów węgierskich.

Dr. Koerber: Interesa, które wszystkim są wspólne, nie powinny cierpieć skutkiem rywalizacyi narodowej, gdyż powstające z tego straty nie dadzą się powetować. Nasze państwo, nie wiedzieć, czy kiedyś będzie uwolnione od współzawodnictwa narodów.

P. Schalk: I dlatego jest slawizowane!

Dr. Koerber: Nie jestem na tyle marzycielem, ażebym przez to współzawodnictwo rozumiał tylko rywalizacyę w bogactwie, naukach i sztukach. W walce tej widzę walkę o władzę i walka taka zawsze pozostanie. Co jednakowoż równie jasno widzę: to konieczność sprowadzenia tej walki na tory prawne, jak tego wymagają przepisy rycerskości. Rząd ma nadzieję, że walka przejdzie na te tory, a wtedy niechaj w imię Boże dalej się toczy, państwo zaś skutkiem tego żadnej nie poniesie szkody, gdyż będzie to jednolitą wolą wszystkich w Austryi narodowości.

Uniknąłbym chętnie poruszania innych zajść... (Okrzyki: »proszę tylko mówić!«) ...gdyż z pewnością będą one przedmiotem licznych interpelacyj i wniosków, jednakowoż ostatnie wydarzenia w Insbruku, zmuszają mnie zabrać głos w tej sprawie.

Włoskie kursa na uniwersytecie w Insbruku istnieją od roku 1864, a były utworzone skutkiem konieczności uzyskania należytego materyału urzędniczego. Przez cały czas ich istnienia, nie podniesiono żadnych skarg na niebezpieczeństwo zwłoszczenia stolicy Tyrolu.

Jeszcze 3 lata temu, gdy kwestye narodowościowe także w tej Izbie nadzwyczajnie się zaostrzyły i gdy pod obrady weszła kwestya utworzenia uniwersytetu włoskiego, wyraził się pewien wybitny poseł z partyi niemiecko-postępowej, że jest stanowczo przeciwny przeniesieniu kursów włoskich z Insbruku. Zdanie jego cytuję dosłownie:

P. Wolf: Proszę tylko wymienić nazwisko; żadnych tajemnic!

Dr. Koerber: Oto jest numer »Ostdeutsze Rundschau« (organu p. Wolfa. Red.) (Głosy na sali: »Słuchajcie!«).

Dr. Koerber: ...z 6. listopada 1901 r.

(P. Wolf przerywa, dr. Koerber pokazuje ów numer).

Dr. Koerber (czyta): „Jest rzeczą jasną, że włoski uniwersytet w Austryi oznacza popieranie narodowych celów włoskich. a szkoda, która z tego dla nas wynika, byłaby o wiele większa, gdyby w niemieckim uniwersytecie insbruckim, pod niemieckim rektoratem, były włoskie kursa utworzone.

Byłoby inną rzeczą, gdyby Insbruk podobnie jak Bozen położony był bliżej granicy językowej.

Także już sama obecność pod względem narodowym przeciwnych sobie studentów i profesorów kryłaby w sobie niebezpieczeństwo na przyszłość dla niemieckiego charakteru miasta«.

Dr. Koerber czyta dalej drugi ustęp:

»Wszechniemcy nie cieszą się wprawdzie w swych dążeniach sympatyą rządu, nie można jednak zaprzeczyć, że w wielu wypadkach interesy ich zbiegają się z interesami rządu, jest tak zwłaszcza w sprawie Tyrolu włoskiego i połączoną z tem sprawą uniwersytetu włoskiego.

Mojem zdaniem należałoby trzymać w tej mierze z rządem i we włoskich kursach równorzędnych widzieć mniejsze zło, aniżeli gdyby Włochom dano osobny uniwersytet.

Wolf woła: Kto pisał ten artykuł?

Dr. Koerber: Podpisany jest Otto Schuler.

Wolff: A więc żaden parlamentarzysta; ten dziennik nic nas nie obchodzi.

Dr. Koerber: Chociaż odtąd w Insbruku nie było wcale oznak grożącego zwłoszczenia, poczęto prowadzić żywą agitacyę i rząd musiał myśleć nad usunięciem powodów tego.

Ponieważ z jednej strony utworzenie uniwersytetu włoskiego w innem mieście w drodze rozporządzenia nie mogło być przeprowadzone, z drugiej strony włoskim studentom nie można było odmówić prawa kontynuowania ich studyów, postanowił rząd przedłożyć Izbie projekt ustawy o utworzenie fakultetu prawniczego w jakiejś innej miejscowości. Tymczasem musiano zaprowadzić równoległe kursy w Insbruku.

Pozostało więc tylko utworzenie włoskich kursów równorzędnych w Insbruku. W tej mierze odniósł się rząd do senatu akademickiego uniwersytetu w Insbruku, a członkowie jego z pewnością są dobrymi Niemcami. Mogę więc powiedzieć, że myśl założenia kursów równorzędnych w Insbruku od nich pochodzi.

Naturalnie, zarządzenie to, jak wykazuje jego brzmienie, było tylko prowizorycznem.

Mimo tego powstało rozgoryczenie, które było właściwie nieuzasadnione, gdyż miasto nadal pozostało niemieckiem.

Spokojny przebieg uroczystości otwarcia fakultetu dawał nadzieję, że stosunki pokojowe się rozwiną. Wówczas przyszło do ubolewania godnego zajścia wieczornego w hotelu »Pod Białym krzyżem“. Panowie! Z pewnością pochwalicie mnie, jeżeli o tem wszystkiem, co się działo w sądzie, przemilczę.

Ustawa wszystkich winnych według ich winy ukarze.

P. Stein. Pan jesteś winnym! Najwięksi zbrodniarze zostali wypuszczeni na wolność. Otrzymaliśmy telegram, w Insbruku wypuszczono wszystkich Włochów.

Prezydent izby przywołuje p. Steina do porządku.

Dr Koerber: Również nie będę obecnie rozwodził się nad ekscesami, albowiem zapowiedziany na dziś »obrachunek ze mną« przez p. Erlera (przyp. Red.), da mi sposobność przedstawienia wcale interesujących argumentów przeciwnych..

W tej chwili chcę tylko mówić o fakultecie włoskim. Szczep, który stanowi 45 prc. całej ludności kraju jakiegoś, musi otrzymać środki zaspokojenia swych potrzeb kulturalnych, ale z tego bynajmniej nie wynika niebezpieczeństwo zwłoszczenia Tyrolu.

W dalszym ciągu przyszło do żywej wymiany słów między Wolfem a drem Koerberem.

P. Wolf mówi w ciągu tej sprzeczki: W podobnym tonie nie wolno traktować posłów.

Dr. Koerber: Od pana, panie Wolf, nie będę się uczył wychowania.

P. Wolf: To dla mnie jest rzeczą obojętną.

Dr. Koerber: Odważ się pan tylko tu przystąpić! Tylko spróbuj pan! (Oklaski. — Wielka wrzawa. Prezydent ministrów podnosi rękę przeciw Wolfowi).

P. Wolf. Naturalnie, jeżeli taka sfora pana otacza!

Następnie prezydent ministrów wyliczył przedłożenia, jakie rząd obecnie wnosi do Izby.

Prezydent gabinetu dr. Koerber, w dalszym ciągu swej mowy, zapowiedział szereg przedłożeń, które rząd zamierza wnieść w najbliższym czasie. Między innemi wyliczył ustawę o kolejach lokalnych, ustawę o towarzystwach z ograniczoną poręką, nową ustawę czekową, ustawę o wstępnem postępowaniu konkursowem, ustawę o odszkodowaniu za niesłuszne zatrzymanie w więzieniu śledczem, ustawę o odszkodowaniu za wypadki, wyrządzone przez samochody, ustawę o uregulowaniu wychodźtwa, nowelę przemysłową i ustawę zapomogową, której rychłego uchwalenia rząd sobie bardzo życzy.

Po bardzo dokładnych studyach, rząd zebrał ogromny materyał do reformy administracyi politycznej, której projekt wkrótce przedłoży. W tem przedłożeniu rząd z całą otwartością wykaże wszystkie braki i niedomagania teraźniejszej administracyi i spodziewa się, że ten obszerny elaborat dozna prędko uzupełnienia. Nowy projekt rządowy będzie zupełnie wolny od wszelkich politycznych intencyj, a ma na celu jedynie uproszczenie administracyi na korzyść ludności.

Następnie, wśród hucznych oklasków, zapowiada dr. Koerber przedłożenie ustawy o ubezpieczeniu na starość i w razie niezdolności do pracy.

Dalej omawiał dr. Koerber sytuacyę ekonomiczną państwa i podniósł konieczność zawarcia traktatów handlowych. Naszym obowiązkiem jest uczynić w tej sprawie jaknajrychlej krok naprzód. Musimy — rzekł — jaknajprędzej przystąpić do zawarcia ugody z Węgrami i załatwienia taryfy celnej.

Mowca jest przekonany, że Izba uznaje znaczenie i ważność tych spraw i przystąpi do ich załatwienia, aby można było powiedzieć, że stworzyła nowoczesną ekonomiczną Austryę.

Wkońcu wezwał mowca Izbę do spokojnej jednomyślnej pracy, za której korzyści narody Austryi błogosławić ją będą. (Huczne oklaski).

Z kolei, odczytano szereg interpelacyj i wniosków, poczem, na wniosek p. Malfatti'ego, uchwalono jednomyślnie otworzyć dyskusyę nad mową dra Koerbera.

Pierwszy zabrał głos wiceburmistrz Insbruku, p. Erler, i omawiał obszernie zajścia w Insbruku. Zarzucał studentom włoskim, że poczynili wszelkie przygotowania do walki ulicznej i swem prowokacyjnem zachowaniem się (!) wywołali rozruchy. Niemcy byli uzbrojeni w kije, oni przyszli z rewolwerami.

Dalej p. Erler zarzucał namiestnikowi Tyrolu hr. Schwartzenauowi, prezydentowi gabinetu drowi Koerberowi i ministrowi oświaty drowi Hartlowi, że oni głównie są winnymi krwawych zajść w Insbruku, a następnie opowiadał o przebiegu swej konferencyi, jaką miał po zajściach insbruckich z drem Koerberem w Wiedniu i atakował dra Koerbera w bardzo ostrych słowach. Podczas tego członkowie stronnictwa niemiecko-ludowego czynili rozmaite wykrzykniki.

Dalej odpierał mowca zarzut, uczyniony mu, jakoby on wywołał zajścia insbruckie przez swą bezmierną agitacyę.

Zabrał następnie głos prezydent gabinetu dz. Koerber i oświadczył: O uniwersytecie nie można decydować przy pomocy ekscesów, szczególnie, jeśli chodzi o instytucyę, istniejącą już 40 lat w interesie państwa i starego, kulturalnego narodu. Że w Insbruku strzelano z rewolwerów, ze wkroczyć musiało wojsko, że krew się polała, to mogło się to stać tylko po wielkiej i namiętnej agitacyi, jaka zajście to poprzedziła.

Mowca powołuje się na zdanie Niemców, a nawet wszechniemców i na »zdanie senatu uniwersytetu w Insbruku, że to prowizoryczne pozwiązanie kwestyi było jedynem wyjściem«. Jeśli nie ma dość ostrego słowa potępienia dla postępowania studentów włoskich, to są także współwinnymi ci Niemcy, którzy przyczynili się do rozbudzenia tak namiętnej agitacyi. (Żywe przerywania na lewicy).

Następnie przedstawił dr. Koerber znany już przebieg wypadków w Insbruku, stwierdzając prowokacyę niemiecką. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś.

Pp. Kaiser i tow. postawili wczoraj w Izbie wniosek, domagający się wezwania rządu, aby zniósł bezzwłocznie paralelki słowiańskie przy sem. niemieckich w Cieszynie i Opawie.

Klub ruski ukonstytuował się wczoraj. Do klubu należą pp. Kos, Korol, Bazyli Jaworski, Gładyszowski, Barwiński, Pihuliak, Romańczuk i Wassilko.

Prezesem wybrano Romańczuka, wiceprezem Wassilkę. Do komisyi parlamentarnej wybrani: Barwiński i Romańczuk.

W dyskusyi nad mową dra Koerbera zabierze w Izbie głos imieniem klubu p. Romańczuk.

Klub centrum katolickiego wydał wczoraj komunikat, wyrażający ubolewanie z powodu zajść insbruckich, oraz nadzieję, że rządowi uda się kwestyę Uniw. włoskiego pomyślnie rozwiązać, a następnie parlament uruchomić.

Koło polskie.

Nasz korespondent wiedeński donosi nam telefonicznie:

Po posiedzeniu izby poselskiej, zabrało się wczorajsze Koło polskie na posiedzenie celem uczczenia pamięci zmarłego prezesa Koła ś. p. Apolinarego Jaworskiego.

Wiceprezes hr. Wojciech Dzieduszycki przemówił w te słowa: Z bolem serca zebrało się Koło polskie po zgonie Apolinarego Jaworskiego, który zrósł się z Kołem tak, iż mógł powiedzieć, że Koło to jego rodzina. Był duszą, sercem i głową całego Koła. Sztandar po Grocholskim nosił wysoko. Razem z nami podzielają żal wszystkie stronnictwa w izbie i wszyscy ministrowie. — W szczególności klub czeski uchwalił wyrazić nam głęboki żal po stracie drogiego Jaworskiego. W głównej sali parlamentarnej stanie obok biustu Grocholskiego, także biust Jaworskiego, który sobie na zaszczyt ten dobrze zasłużył.

W końcu oświadczył hr. Dzieduszycki, że otrzymane pisma i telegramy kondolencyjne składa w archiwum Koła i że do rodziny zmarłego wystosuje pismo imieniem Koła.

Następnie poświęcił hr. Dzieduszycki wspomnienie ś. p. Piepesowi-Poratyńskiemu, do którego rodziny zostanie wysłane pismo kondolencyjne.

W końcu uchwalono za spokój duszy śp. Jaworskiego urządzić nabożeństwo żałobne w kościele polskim, poczem na znak żałoby posiedzenie zostało przerwane; następne zwołane na godzinę 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne Koła zagaił wiceprezes hr. Dzieduszycki, poczem odczytał list od syna ś. p. Apolinarego Jaworskiego z podziękowaniem za wyrażenie mu współczucia z powodu śmierci ojca.

Przystąpiono do wyboru prezesa. Głosowało 54. Hr. Dzieduszycki otrzymał 52 głosów i został wybrany prezesem Koła.

Hr. Dzieduszycki, dziękując za wybór, wyraził obawę, czy zdoła sprostać zadaniu. Wykonywać zawsze będzie to, co każe mu Koło polskie, zawsze swe zdanie podporządkuje pod zdanie Koła. Potrzeba mu jednakże po-

[illegible]y prezydyum, komisyi parlamentarnej i całego Koła. Jako jedno z najważniejszych zadań uważa utrzymanie wpływu Koła polskiego w państwie.

Następnie p. Bobrzyński wnosi, aby dla zamanifestowania zupełnej zgody wewnątrz Koła, przystąpiono do wyboru I-go wiceprezydenta, przyczem mówca prosił tych, którzy mieli jemu swe głosy oddać, aby tego nie czynili.

Przystąpiono do wyborów, głosowało 54. P. Dawid Abrahamowicz otrzymał 54 głosów i został wybranym pierwszym wiceprezesem Koła.

P. Dawid Abrahamowicz podziękował za ten objaw zaufania dla niego i rzekł, że wybór ten uważa za największy zaszczyt, jaki go spotkał w życiu politycznem. Zadaniem jego będzie ze wszystkich sił popierać prezesa.

P. Henzel uczynił następnie wniosek, aby wybór komisyi parlamentarnej odroczono. Sprzeciwił się temu wnioskowi prezes hr. Dzieduszycki i podniósł, iż ze względu na tak ważną dziś sytuacyę polityczną, należałoby wybór komisyi parlamentarnej dokonać natychmiast. W celu porozumienia się zaś zarządził przerwę w obradach.

Po przerwie przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali: hr. Wodzicki (48 głosów), ks. Pastor (48 gł.), Stwiertnia (46 gł.), dr. Bobrzyński (46 gł.), Czajkowski (48 głosów).

Po dokonaniu wyborów, przystąpiono do dyskusyi politycznej, którą zagaił hr. Dzieduszycki. W dyskusyi, którą uznano za poufną, brali udział: minister dr. Piętak i posłowie: Wodzicki, Jędrzejowicz, Danielak, Eugeniusz i Dawid Abrahamowiczowie, Chamiec, Roszkowski, Wielowiejski, Rotter i Gniewosz.

P. Danielak domagał się wyjaśnienia w sprawie kolei Północnej, gdyż krążą pogłoski, że upaństwowienie to ma być odroczone na kilka lat.

Uchwalono sprawą tą zająć się na jednem z najbliższych posiedzeń.

Echa sądowe.

Rzeszów, 16. listopada.

(*Oszustwa przy regulacyi rzeki*).

Przed tutejszym sądem obwodowym rozpocznie się 21 bm. masowa rozprawa karna przeciw Józefowi Cieśli i tow. o zbrodnię oszustwa, popełnioną przy regulacyi rzeki Sanu. Oskarżonych jest około 40 osób, świadków powołano około 50. Rozprawa, której przewodniczyć będzie radca Werner, rozpisaną jest na tydzień. Oskarżonych bronią prof. dr. Rosenblatt z Krakowa, adwokat dr. Goldhammer z Tarnowa i inni.

Tarnopol, 16. listopada.

(*Defraudacya pocztowa*).

Przed ławą przysięgłych rozpoczęła się tu rozprawa o sprzeniewierzenie funduszów pocztowych na poczcie w Mogilnicy, (pow. trembowelski), przez Wilhelminę Ziemiańską, ekspedytorkę i jej męża Stanisława w ogólnej kwocie około 12.000 kor.

Broni podsądnych dr. Rosenfeld. Do rozprawy powołano 16 świadków.

Obwinionych aresztowała policya w Zurychu na rekwizycyę policyi tutejszej; znaleziono przy nich w gotówce tylko 4.400 franków.

Wiedeń, 16. listopada.

(*Echa antysemickich zaburzeń*)

Trybunał kasacyjny w Wiedniu zajmował się 14. bm. sprawą Uhnowską, która w lecie br. rozpatrywaną była przez lwowski trybunał karny, wydelegowany pod przewodnictwem radcy Körbera do Uhnowa. Rozprawa w Uhnowie przeciw 103 oskarżonym trwała 19 dni. Powołano do niej 357 świadków. Z podsądnych uwolniono 52 a skazano 51 za gwałt publiczny, uszkodzenie ciała, podburzanie i rozszerzanie niepokojących wiadomości na karę aresztu a nawet więzienia od kilku dni do 5 miesięcy.

Ze skazanych 27 przyjęło karę a 24 wniosło zażalenie nieważności, które po krótkich obradach odrzuconem zostało przez trybunał kasacyjny. Skazani na więzienie odsiadywać będą karę we Lwowie.

(*Sprawy p. Walewskiego*).

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Dnia 1. grudnia odbędzie się tu proces o obrazę honoru, wytoczony przez p. Walewskiego adwokatowi dr. Frischauerowi. Wśród świadków, którzy w sprawie tej będą przesłuchani, znajduje się także hr. Kazimierz Badeni.

(*Lekarz trucicielem żony*).

Bukareszt. 15. listopada. (Kor. wł.). Dziś rozpoczęła się tu przed trybunałem przysięgłych sensacyjna rozprawa przeciw lekarzowi dr. Maksowi Jacobsohnowi, którego prokurator oskarża, że struł swoją młodą i piękną żonę w celu zdobycia znaczniejszej sumy, na którą ta była zaasekurowaną na wypadek śmierci. Proces budzi olbrzymią sensacyę, gdyż Jacobsohn cieszył się jako lekarz wziętością w szerokich kołach. Oskarżony nie przyznaje się do winy.

Paryż, 15. listopada.

(*Echa strejku*).

Przed sądem przysięgłych w Annecy w Sabaudyi rozpoczął się proces karny przeciw czterem braciom Cretiez, synom fabrykanta zegarków w Cluses i dziesięciu robotnikom. Pierwsi strzelali z okien swego mieszkania do robotników i są oskarżeni o zabicie strzałami trzech osób, a poranienie bardzo wielkiej liczby robotników, przeciw 6 robotnikom zaś wytoczono proces karny z powodu zniszczenia i spalenia fabryki ojca Cretiez.

Smutna ta sprawa jest epilogiem strajku. Do rozprawy powołano 263 świadków.

Insbruk, 17. listopada.

(*Studenci włoscy przed sądem*).

Proces przeciw aresztowanym tu za znane zaburzenia studentom włoskim odbędzie się w najbliższym czasie w Feldkirchen (stacya kolei arulańskiej).

Dzień literacko-artystyczny.

— **Kronika artystyczno-literacka**. W jednym z teatrów berlińskich przygotowują do wystawienia dwie jednoaktówki Nowaczyńskiego: »Miłosierdzie ludzkie« i »Sobowtór«. — W Lipsku powstał projekt założenia publicznej »Biblioteki muzycznej«, gdzieby były zgromadzone wszystkie wydane w Niemczech utwory muzyczne.

Znakomity dramaturg szwedzki, August Strindberg napisał nowy utwór dramatyczny, sięgnąwszy tym razem do przeszłości dziejowej z epoki Gustawa III, który jest bohaterem nowego dzieła. — Gabryel D'Anunzio napisał dramat morski p. t. »Okręt«. Dzieło będzie wystawione w teatrze La Scala w Medyolanie, albowiem ważniejsze ustępy sztuki będą ilustrowane muzyką znakomitego kompozytora, Alberta Francettiego.

— **Pani Janina Korolewicz** śpiewa obecnie w teatrze Covent-Garden. Dzienniki angielskie bardzo sympatycznie odzywają się o niej, podnoszą zwłaszcza jej Elzę w „Lohengrinie“ i jej Neddę w „Pajacach“.

— **Dr. Alfred Nossig** wygłosił tymi dniami w „Klubie naukowym“ w Wiedniu, na zaproszenie „Goethevereinu“ odczyt „O wskrzeszeniu dramatu“. Wykład był bardzo interesujący i uwieńczony został oklaskami. Autor libretta do Mauru wykończył dramat p. t. „Die Hochstapler“.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek, po raz trzeci (nowość) „Lekkomyślna Siostra,“ komedya w 4 aktach, napisał Włodzimierz Perzyński.

W sobotę, po raz piąty (nowość) „Gniazdo Jaskółek“ (Les Hirondelles), operetka w 3 aktach Maurycego Ordonneau: tłumaczył Adolf Kitschman, muzyka Henryka Herblay'a.

Dyaryusz.

Piątek, dnia 18. listopada.

Imiona. Rzym. kat.: Ottona op. — Grec. kat.: Halaktyona. — Słow.: Stanisł. K. — Wschód słońca 7·18. Zachód słońca 4·13.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Lekkomyślna Siostra“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 10—1 przedpoł. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Sobota, dnia 19. listopada.

Imiona. Rzym. kat.: Elżbiety kr. — Grec. kat.: Pawła arch. — Słow.: Drogomira. — Wschód słońca 7·20. Zachód słońca 4·12.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Gniazdo Jaskółek“.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

Namiestnik hr. Potocki wyjeżdża w tych dniach w sprawach urzędowych do Wiednia.

Prezydent Bukowiny dr. Bleyleben bawił wczoraj we Lwowie i mieszkał w pałacu Namiestnikowskim. Na cześć p. prezydenta odbył się wczoraj obiad u pana Namiestnika.

Mianowania i przeniesienia.

Cesarz zamianował ks. Stanisława Sokołowskiego katechetą rzym. kat. w polskiem gimnazyum w Kołomyi.

Konkurs na posadę lekarza rozpisała miejska Kasa chorych we Lwowie. Posada jest stałą i przywiązane są do niej pobory 1.200 koron rocznie tytułem płacy i 480 koron rocznie tytułem ryczałtu na dorożki. Podania wnosić należy do biura Kasy (ul. Brajerowska l. 8) do 29. b. m.

Prymaryuszem na oddziale chorób wewnętrznych szpitala św. Zofii został dr. Czarnik.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 9. b. m. prof. dr. M. Jezienicki: „Wierzenia i obrzędy religijne Greków starożytnych“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw. ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie 6.

Doc. Uniw. dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem.“ Część I. sala XIV. Uniwersytetu, św. Mikołaja l. p II. p. Początek o godzinie pół do ósmej.

Giełda we Lwowie. Dowiadujemy się, że podjęte zostały starania z ramienia lwowskich izb: handlowo-przemysłowej i kupieckiej, celem stworzenia we Lwowie giełdy pieniężnej i zbożowej. W tym celu udać się ma specyalna deputacya do Wiednia z przedstawieniem do nowego ministra skarbu dra Kosla.

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa z lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej w miejsce bł. p. Piepesa-Poratyńskiego odbędzie się, jak wiadomo, od dziś za tydzień, tj. 25 bm. Jak się dowiadujemy, porozumiano się już poufnie w tym kierunku, iż posłem wybrany zostanie do końca bieżącej kadencyi prezydent m. Lwowa dr. G. Małachowski, który zażąda od Rady m. Lwowa urlopu do stycznia rp.

Prezydentem Izby handlowej wybrany zostanie jednogłośnie znany bankier p. Samuel Horowitz, wiceprezydentem zaś znany przemysłowiec p. Leopold Baczewski, któremu również ofiarowany będzie przyszły mandat do Sejmu z tejże Izby.

Rada m. Lwowa udzieliła na wczorajszem posiedzeniu urlopu do końca grudnia p. Maryańskiemu oraz uchwaliła na wniosek r. Lisiewicza wyrazić Sejmowi na ręce Marszałka kraju oraz posłom miejskim uznanie i podziękowanie za gorące orędownictwo spraw miejskich w Reprezentacyi kraju.

Następnie r. Czarnecki postawił wniosek nagły w sprawie zmiany nazwy części ulicy Piekarskiej na ul. Romanowicza i interpelacyę w sprawie zakładu drohowyskiego.

Z porządku dziennego, uchwalono przedewszystkiem sprzedaż drzewostanu w Zamarstynowie za kwotę 4500 koron, rozstrzygnięło piętnaście budowlanych rekursów, uchwalono udzielić firmie Landesberga pozwolenia na używanie toru kolejowego z „Podzamcza" do rzeźni miejskiej za odszkodowaniem w kwocie 3000 koron i przyjęto do wiadomości sprawozdanie fizykatu miejskiego o kursie służby desynfekcyjnej, wyrażając równocześnie uznanie fizykowi miejskiemu drowi Legeżyńskiemu. Równocześnie uchwalono wezwać fizykat, by w porozumieniu z urzędem budowniczym przedłożył kosztorys projektu bezpłatnego przeprowadzenia desynfekcyi w mieszkaniach prywatnych.

Z kolei, przyjęła Rada do wiadomości sprawozdanie weterynarskie za lata 1902 i 1903 i sprawozdanie z rozbioru wody z wodociągów, dokonane przez chemika miejskiego.

Z referatu r. dra Piska o stanie zdrowotnym miasta Lwowa, podnieść należy szczegół, że w ciągu ostatnich lat 10, śmiertelność we Lwowie spadła z 28·8 *pro mille*, na 24·3. Referent wskazał cały szereg postulatów, których przeprowadzenie polepszyłoby bardziej jeszcze stosunki zdrowotne Lwowa, a między temi założenie centralnych hal targowych, usunięcie brudów z piekarń, założenie kąpieli ludowych, budowę tanich mieszkań, kanalizacyi miasta, powiększenie miejskiego personalu sanitarnego i desynfekcyjnego, reformy wywożenia z miasta nieczystości, śmieci itd. itd.

R. Ihnatowicz, postawił wniosek, by magistrat wygotował plany i kosztorysy miejskiej piekarni.

Uchwalono wnioski referenta i dodatkowy wniosek r. Ihnatowicza, poczem prezydent dr. Małachowski zamknął posiedzenie jawne i zarządził tajne, na którem między innemi zamianowano nauczycielem w wydziałowej szkole żeńskiej im. Jadwigi, p. Koczyndyka.

Ostrzeżenie. Przed nadużyciami peszteńskich handlarzy losów, przestrzega publiczność wiedeńska powiatowa dyrekcya skarbu. Przestroga ta odnosi się przedewszystkiem do zawiązanego niedawno „Węg. stowarzyszenia bankowego i wekslowego" (Budapeszt VIII., Josefsring 16), operującego przy pomocy agenta Arpada Baloga — i do firmy sprzedaży losów na raty tegoż A. Baloga w Budapeszcie i Monachium. Zawiera on z klientami interesa w taki sposób, że naraża ich nie tylko na stratę wkładek, lecz nadto na dotkliwe kary pieniężne, przewidziane austryacką ustawą o ratach z roku 1878.

Rosyjscy dezerterzy w Galicyi. Komitet żydowski, zawiązany celem niesienia opieki przybywającym obecnie masowo do Galicyi emigrantom, wysłał celem zbadania stosunków tych wychodźców, delegatów swoich do Brodów i do Husiatyna. Na podstawie badań delegatów stwierdzono, że w Brodach przebywa przeszło 400 emigrantów, z których około 50 pozbawionych jest funduszów. Pozostała reszta wyczekuje nadejścia pieniędzy lub bagaży z Rosyi, przyczem dopiero w Brodach przekonywa się, że padła ofiarą wyzysku a nieraz i oszustw ze strony ajentów Rosyi.

W Husiatynie przebywa około 200 emigrantów, z których około 60-ciu ma stałe zatrudnienie w Horodnicy, majątku p. Horodyńskiego.

We Lwowie przebywa wedle relacyi członków komitetu pp. Bohrera i Reicha około 800 emigrantów, pozostających w największej nędzy.

Komitet uchwalił zająć się losem przebywających tutaj emigrantów, przez dostarczenie im krótkoterminowego zaopatrzenia doraźnego; poruczono w tym celu pp. rab. drowi Caro, Bohrerowi, radcy ces. Strohowi, dr. A. Lilienowi, tow. Loewenherzowi i Reichowi, tudzież p. Maschlerowi asygnowanie marek na obiady do kuchni ludowej i podwieczorki w herbaciarni.

Komitet ten postarał się również o bezpłatne noclegi w lokalnościach starego szpitala izraelickiego.

Budżet m. Lwowa. Pierwsze posiedzenie miejskiej komisyi budżetowej dla obrad nad budżetem na r. 1905 odbyło się onegdaj wieczorem. Przewodniczył w zastępstwie chorego dra Maryańskiego dr. Rutowski.

W debacie generalnej nad budżetem funduszu szkolnego podnoszono trudności w korzystaniu we Lwowie z żeńskiego seminaryum nauczycielskiego i poruczono magistratowi wygotowanie memoryału do rządu w sprawie uprzystępnienia tego zakładu naukowego dla większej niż obecnie liczby słuchaczek, oraz potrzebę wyjednania dla ukończonych słuchaczek szkoły im. królowej Jadwigi prawa wstępu na uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczek. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa zwrotu nadwyżki wydatków na cele szkolnictwa ponad 12 prc. ogólnych wydatków gminy z funduszów gminy. Postanowiono więc odnieść się do władz rządowych z urgensem. Komisya budżetowa wezwała także magistrat, aby przygotował nowelę do ustawy, normującej organizacyę szkół miejskich we Lwowie i stosunki prawne nauczycielstwa tych szkół.

II. wystawa „Związku artystów". W niedzielę 20. listopada b. r. o godzinie 11 przed południem nastąpi w lokalu Tow. przyj. sztuk pięk. (Gmach muzeum przemysłowego) otwarcie II. wielkiej wystawy „Związku artystów polskich we Lwowie."

Odznaczenie robotników. W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w sali ratuszowej uroczyste wręczenie robotnikom, zajętym przy budowie pomnika Mickiewicza, listów pochwalnych, medali pamiątkowych i nagród pieniężnych.

W uroczystości uczestniczyć będą: prezydyum komitetu pomnikowego z członkami komitetu, twórca pomnika, p. Antoni Popiel, oraz przedsiębiorcy budowy.

Strejk akademików w Krakowie (ogólny) ma wybuchnąć lada dzień. Na wczorajszym wiecu akademicsim uchwalono, jak nam donoszą z Krakowa, zażądać od Ministerstwa usunięcia braków na wszystkich fakultetach, ewentualnie zaś przyłączyć się do dawniej już zapowiedzianego strejku słuchaczy medycyny, którzy się czują najbardziej dotkniętymi, wskutek znanego zatargu o kliniki.

Głośna sprawa domu nierządu w Rynku pod l. 43 zakończyła się wczoraj ostatecznie rozprawą przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył radca Sopotnicki. Po odczytaniu aktów przez referenta radcę Hirscha, przemówieniach prokuratora p. Smólikowskiego i obrońców dra Wyrostka i adw. dr. Solańskiego, trybunał w zupełności zatwierdził wyrok I. instancyi, uwalniający Kołodziejównę, a zasądzający Marcichową na trzy miesiące a Hauerstocka na jeden miesiąc aresztu.

Ze stowarzyszeń. W Tow. „Czytelni i Wzajemnej Pomocy funkcyonaryuszy kolei państw." we Lwowie odbędzie się w niedzielę wieczór śmiechu. Kółko amatorskie stow. odegra: I. „Pewny środek", dyalog estradowy. II. „Mąż panem domu i t. p.". III. „Bazyli samowar", monolog charakterystyczny z kupletami i inne.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Antonina Tekla Zgura, wdowa po woźnym sądowym. — Z Janikowskich Bronisława Krzyżanowska, żona inżyniera magistratu. — Jędrzej Łuc, ślusarz ck. kolei państwowej. — Z Montemerlich Stanisława Kalinowska.

W Krakowie: Jan Aleksander hr. Tarnowski, przeżywszy lat 77.

Gustaw Bonawentura Małachowski, kapłan z Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie. Był ostatnim potomkiem rodziny Małachowskich, herbu Nałęcz, która wydała wiekopomnego marszałka sejmu czteroletniego.

W Humniskach pod Brzozowem: Lucyna z Górskich Cybulska.

W Stanisławowie: Felicyan Milerowicz, urzędnik stanisławowskiej kasy oszczędności, żołnierz z roku 1863, przeżywszy lat 68.

W Londynie: znany malarz Walenty Prinsep.

Ekonomista.

Zniżenie taryf na kolei Północnej. Onegdaj rozpoczęły się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej narady osobnej fachowej komisyi, mającej się zastanowić nad skutkami dla galicyjskiego przemysłu nowego systemu przerachowania taryf towarowych kolei Północnej. Obradom przewodniczy delegat do prezydyum Izby, p. Maurycy Dattner; udział w obradach bierze szef biura Izby dr. Benis.

Budżet państwa na r. 1905. Już wczorajsza nasza depesza podała w poszczególnych pozycyach preliminarz budżetu państwa na rp. przedłożonego wczoraj przez rząd Izbie posłów.

W ogólnych cyfrach przedstawia się preliminarz budżetu na r. 1905 w następujący sposób:

	Dochody	Wydatki
	koron	
Najwyższy Dwór	—.—	11,300.000
Kancelarya gabinetowa Najj. Pana	—.—	176·844
Rada państwa	—·—	3,075.515
Trybunał państwa	—·—	63·824
Rada Ministrów i Trybunał administr.	2,123·820	3,563.493
Udział w wydatkach wspólnych	—.—	272 874·285
Ministerstwo spraw wewnętrznych	3,063.139	75,321.155
Ministerstwo obrony krajowej	1,015.521	64,771.339
Ministerstwo wyznań i oświaty	15.108·639	84,985 718
Minister. skarbu	1,243.611.980	270,786.882
Ministerst. handlu	142,104.420	142,661.638
Ministerstwo kolei żelaznych	294.723.290	253.544.250
Ministerst. rolnictwa	34,308.465	48,864.188
Ministerstwo sprawiedliwości	2,636.893	75,402.089
Najwyższa Izba rachunkowa	—.—	535.800
Etat pensyjny	4.586.752	73,059 980
Subwencye i dotacye	1.195.400	19.051.450
Długi państwowe	32,961.568	375,014.038
Zarząd długów państwowych	21.500	1,274.166
Dochód ze sprzedaży nieruch. dóbr państwowych etc.	440.000	—.—
Razem	1,777,901.387	1,776,326.654

Minister skarbu omawiał we wczorajszem swem *exposé* konieczność utrzymania równowagi budżetowej, przedstawił poszczególne cyfry budżetu i zapowiedział, że pożyczka do pokrycia wydatków wojskowych będzie wydana jedynie stopniowo z uwzględnieniem stosunków na targu pieniężnym. Mimo, iż budżet wykazuje postęp ku budżetowi normalnemu, zawsze jeszcze nie udało się pokryć bieżących wydatków z dochodów bieżących. Jako symptomaty poprawy wylicza Minister wyższy obrót w Banku austro-węgierskim, oraz wysoki i stały kurs renty, ostrzega jednakże przed zbytnim oportunizmem, gdyż brakuje momentu pewności wobec niezałatwienia ugody austryacko-węgierskiej i niezawarcia traktatów han-

dłowych. W końcu oświadcza, że z powodu krótkiego czasu, przez jaki sprawuje swój urząd, nie mógł jeszcze powziąć decyzyi co do reformy podatku domowo-czynszowego i co do zniesienia podatku od cukru i zapewnił, że zajmie się gorliwie studyami nad reformą należytości.

Ciągnienie losów. Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu 3 prc. losów Zakładu kredytowego z roku 1880, I. emisji, padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 918 nr. 36.

Traktat handlowy z Niemcami „N. W. Tagblatt“ donosi, że nie jest wykluczonem, iż rokowania traktatowe pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami zostaną zupełnie zerwane, ponieważ sprawa konwencyi weterynaryjnej napotyka na różne trudności.

Z innych źródeł zaprzeczają pogłoskom o zerwaniu układów. „Wiener Ztg. ogłasza konwencyę Austro-Węgier z Niemcami o połączeniu kolejowem Opawy z Baborowem.

Koncesya. Prezydent gabinetu, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami kolei i skarbu nadał posłowi do Rady państwa Tadeuszowi Niementowskiemu koncesyę na Tow. akcyjne pod firmą „kolej lokalna Tarnopol-Zbaraż“ z siedzibą w Wiedniu i zatwierdził statuty tego towarzystwa.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 17/11. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30

Akcye austr. Zakładu kredyt. 670·50, Akcye węg. Zakł. kred. 797·50, Anglobanku 284·25, Unionbanku 552·50, Laenderbanku 448·60, Bankvereinu 547·00, Bodencredit 967·00, Galic. banku hipot. 546·00, Kolei państw. 649·25, Kolei połud. 88·00, Kolei Elbenthal 418·50, Kolei północnej 5540, Kolei czerniowieckiej 583·00, Alpiny 483·75, Rima Muranyi 513.50, Prask. Tow. żelaz. 2296, Fabryki broni 552·00, tureckie tytoniowe 339·00 Galic. karpac. Tow. nafwego 1123, Obl. węgier. indem. 97·75. Renta majowa 100·00, Austr. renta kor. 100·10, Węg. renta kor. 98·10, 56 l. listy Tow kred. ziemsk. 99·30, 4 prc. listy Banku hip. 98·80, 4½ prc. listy Banku hip. 101·40, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·45, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·90, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·85, 4 proc. gal. obl. propin. 99·85, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·,45 4 prc. Pożyka m. Lwowa 97·50 Losy tureckie 133·00, Marki 117·60, Ruble 254·00.

Usposobienie: Targ montanów słaby, zresztą spokojne przy ustalonych kursach.

Wiedeń. 18/11. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·62, Renta majowa 100·00, Węg renta kor. 98·10, Akcye austr. Zakł. kred. 67[illegible]·25 Akcye węg. Zakł. kred. 798·50, Akcye Anglobanku 284·75, Akcye Unionbanku 553·00, Akcye Bankvereinu 547·00, Akcye Laenderbanku 448·00, Akcye Kolei państw. 649·75, Lombardy 88·00, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 547·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 482·00, Akcye Rima Muranyi 513·75, Akcye Prask. Tow. żelaz. —, Losy tureckie 132·75, Ruble 254·25. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·80, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·40. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·45, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·30.

Usposobienie: spokojne.

Giełdy zbożowe.

Wiedeń. 17/11 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 10·55 do 10·05. Żyto 7·85 do 8·10 Kukurudza 7·85 do 8·00. Owies 7·15 do 7·40. Jęczmień 8·40 do 9·30.

Budapeszt 17/11. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 10·32 do 10·33. Żyto na kwiecień 8·00 do 8·01. Owies na kwiecień od 7·21 do 7·22. Kukurydza na maj r. 1905 7·62 do 7·63. Rzepak na sierpień 11·10 do 11·20.

Oferty mierne. Chęć kupna ogran. Usposobienie spokojne. Pogoda mróz.

Co słychać w świecie?

***Zjazd cara z Wilhelmem II.** Pochodzący najwidoczniej z kół rosyjskich komunikat „Politischer Corresp.“ oświadcza, że nie jest wykluczonem, iż pomimo z dementowania wiadomości o zamierzonym zjeździe cara z cesarzem Wilhelmem, zjazd ten niebawem się odbędzie.

***Katastrofa kolejowa.** Jak donoszą pisma francuskie, zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa pod miejscowością Grainer w Stanie Wyoming. Przyczyną katastrofy była pomyłka telegrafisty kolejowego, który zawcześnie wydał polecenie odjazdu pociągu towarowego, stojącego na bocznym torze. Oba pociągi jechały z szybkością 45 mil angiel. na godzinę. Gdy nastąpiło zderzenie, podróżni byli prawie pogrążeni we śnie. Dwadzieścia osób zginęło, trzydzieści odniosło rany. Reszta, zbudzona ze snu, zdołała się wyratować z pośród płomieni, które ogarnęły pociąg. Gdy telegrafista dowiedział się o wypadku, popełnił samobójstwo.

* **Hojny zapis.** Zmarły w lipcu br. w Baku inżynier górniczy śp. Witold Zglenicki, rodem z Płocka, który usilną pracą w zawodzie nafciarskim dorobił się majątku około miliona rubli, zapisał testamentem na cele publiczne znaczne sumy, między innemi 5000 rubli jednorazowo dla katolickiego Tow. dobroczynności w Płocku; 15.000 rubli jednorazowo na założenie szkoły rzemieślniczej w Płocku i po 2000 rubli rocznie w ciągu lat 10 na utrzymanie tej szkoły. Takież sumy, o ile starczy sumy spadkowej, zapisał zmarły dla każdego z miast gubernialnych w Królestwie Polskiem na założenie i otwarcie szkół rzemieślniczo-artystycznych. Także na rzecz Kasy Mianowskiego zmarły przekazał dochód z połowy posiadłości ziemskiej w pobliżu wsi Surachany, w pow. bakińskim, z tym warunkiem, aby Kasa wydawała nagrody pieniężne w rodzaju Nobla za dzieła o sławie europejskiej, z zakresu nauk, sztuk i literatury.

* **Za przykładem Kleinów.** Zbrodnia popełniona w Wiedniu przez Kleinów, odstawionych obecnie z Paryża do Wiednia, znalazła już naśladowców, mianowicie w Monachium. Od dnia 15 marca r. b. przepadł tam bez wieści kapitalista Cramm. — Śledztwo napotykało zrazu na niepokonane przeszkody, ostatecznie jednak wykryło, że Cramma sprzątnęli ze świata małżonkowie Schelhaas, u których mieszkał. Zbrodnię popełniono i w tym wypadku dla miłego grosza; zrabowano mianowicie około 80 do 90 tysięcy marek. Zwłok nigdzie nie udało się odnaleźć. Prawdopodobnie zostały spalone.

***Demonstracya socyalistyczna w Wiedniu.** Po onegdajszem zgromadzeniu, zwołanem przez socyalistów, tłum około 2000 ludzi udał się na Mariahilfegürtel, niosąc transparenty z napisami: „Precz z Luegerem“, „Precz z demoralizatorami szkół“. Demonstranci śpiewali pieśni robotnicze i wznosili okrzyki. Po pewnym czasie rozeszli się na wezwanie policyi.

* **Następca Andreégo.** Jak wiadomo z depesz, francuski minister wojny Andrée, znieważony przez posła Syvotona, podał się do dymisyi. Następca jego Henryk Maurycy Berteaux, liczy lat 52, z zawodu jest meklerem giełdowym, jednym z owych 70 meklerów, którzy na giełdzie paryskiej mają monopol pośredniczenia we wszystkich obrotach spekulacyjnych.

Berteaux osobiście bogaty, dzięki owej agenturze, pomnożył swój prywatny majątek do 10 milionów franków. W roku 1903 po prostu kupił sobie mandat do Izby poselskiej. W Izbie poselskiej przyłączył się do stronnictwa t. zw. radykałów socyalistycznych. W roku 1902 był referentem budżetu ministerstwa wojny.

Berteaux jest czwartym ministrem wojny, powołanym nie z pośród generalicyi, lecz z pośród osób cywilnych. Pierwszym był Freycinet, drugim Cavaignac, trzecim Kranz.

* **Baletnice a podatki.** Między baletnicami wiedeńskiej opery nadwornej a władzą podatkową wybuchł konflikt, który nastręcza tematu do pikantnych rozmów i komentarzy. Oto baletnice skarżą się, że władza wymierzyła im za wysoki podatek osobisto-dochodowy, nie mają jednak odwagi wnieść rekursu przeciw zarządzeniu tej władzy, gdyż to mogłoby je skompromitować. Jak wiadomo, wolno władzy wymierzyć podatek osobisto-dochodowy nie tylko wedle fasyonowanego przez kontrybuenta dochodu, ale także wedle własnego uznania, opartego na „zewnętrznych oznakach,“ z których można wnosić, że kontrybuent ma większe dochody, niż je podał. Owóż władza podatkowa stwierdziła, że niejedna koryfejka z baletu, mająca 120 do 150 złr. miesięcznej gaży, płaci za samo mieszkanie 2.000 złr. rocznie, trzyma liczną służbę, słowem żyje na wielkiej stopie. Zacytowano tedy wszystkie panie z baletu do administracyi podatkowej i tam wzięto je na indagacyę co do tego, skąd czerpią dochody na prowadzenie tak kosztownego życia. Panie z baletu oburzały się na tę niedyskrecyę, udawały obrażone, ale władza podatkowa nie dała się tem wzruszyć i ostatecznie zadecydowała, że za podstawę wymiaru podatku osobisto-dochodowego baletniczkom służyć będzie odtąd nie pobierana przez nie pensya, ale czterokrotna suma czynszu, opłacanego przez nie za mieszkanie.

Depesze „Dnia“.

Wydanie Taussiga.

Madryt. (Tel. wł. „Dnia“). Aresztowanego na wyspach kanaryjskich przemysłowca wiedeńskiego Taussiga, który sprzeniewierzył olbrzymie kwoty, sprowadzono już do Las Palmas, skąd go władze hiszpańskie dostawią do granicy austryackiej.

Agitacya monarchistyczna w Brazylii.

Berlin. ((Tel. wł. „Dnia“). „Loc. Anz.“ donosi z Rio de Janeiro, że oficerowie marynarki dążą do wskrzeszenia monarchii pragną mianowicie objęcia tronu przez wnuka ostatniego cesarza Dom Pedra.

Wiedeń (Tel. »Dnia«). Ambasador amerykański w Wiedniu zawiadomił rząd swój telegraficznie, że Austro-Węgry są gotowe do wzięcia udziału w drugiej konferencyi pokojowej w Hadze.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Dwie barwne fototypie pomnika Mickiewicza otrzyma każdy bezpłatnie kto nadeśle 1 kor., jako próbną kwartalną prenumeratę pod adresem: Redakcya „Dźwigni“ — Lwów.

Jest do objęcia posada o mniej więcej samoistnym charakterze. Ubiegać się mogą ludzie z zmysłem kupieckim, sprężyści pomysłowi, z kaucyą lub bez (w razie dobrych referencyi). Widoki dochodów świetne. — Adres pod „Świetna posada“, Administracya „Dnia“, Lwów. ul. św. Michała (boczna Kościuszki).

Poszukiwani są zdolni kolporterzy do roznoszenia gazet. Dobra płaca. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“ przy ul. św. Michała l. 3. (boczna Kościuszki).

Administracya „Dnia“ poszukuje 5 chłopców. — Zgłoszenia tylko osobiście w Administracyi „Dnia“ między 12—1 w południe.

Realność we Lwowie w świetnym stanie utrzymana przynosząca **600 kor. dochodu miesięcznie**, do sprzedania za gotówkę lub za zamianę innej realności lub dóbr ziem. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Obwieszczenie.

Gmina wyznaniowa izrael. zamierza sprzedać połowę realności pod lk. 183 1/4 na **Bajkach**, whl. 163/I. objętej, a z parcel. kat. 2658, 2664, 2665, 2666 i 2667 się składającej o łącznym obszarze 2 morgi 918□ s. (połowa 1 morgi 459□ s).

Chęć kupna mający zechcą wnieść opieczętowane oferty wraz z 10 proc. wadyum do Prezydyum Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina 12) codziennie między godz. 12 a 1 do 5. grudnia 1904. Otwarcie ofert nastąpi 6. grudnia br. o godz. 12 w południe.

Reprezentacya Gminy wyznaniowej zastrzega sobie prawo nie zatwierdzenia żadnej oferty.

Lwów, dnia 13. listopada 1904.

Przełożeństwo izraelickiej Gminy wyznaniowej.

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.